



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEG CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową Mk. 11, bez odnośnienia Mk. 10.  
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 50 FENIGÓW.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz pettowany jednorazowo p. l. w. na I kol. Mk. na II i III kol. Mk. 3.00, na IV kol. Mk. 2.00.  
Ogłoszenia drobne po 40 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZESTOCHOWA, ul. Panny Marii № 38  
Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 25

## Podważanie traktatu.

„Głos Narodu” zwraca uwagę na coraz większe rysy w zgodnym dotychczas współdziałaniu mocarstw ententy. Kwestia wydania dowódców niemieckich, która przybrała zmodyfikowaną formę noty niekreslającej ani terminu, ani sposobu wykonania tej uchwały — była już kompromitacją jednolitości dotychczas stanowiska ententy w sprawie egzekucji traktatu.

Nie dosyć na tem. Jak donosi prasa angielska, ponoć ma być poddany potężnemu zbadaniu, a możliwe, że i skreślony zupełnie punkt traktatu wersalskiego, gwarantujący dostarczenie ściśle określonego kontyngentu węgla dla Francji. A ową dostawę niemieckiego węgla dla zniszczonych obszarów francuskich uważano przeciwnie w Paryżu za jeden z najważniejszych warunków pokojowych. Możliwie i długo wykonywany gmach traktatu wersalskiego zaczyna się chwiać. W Anglii daje się wyczuwać coraz to silniejszy prąd, zmierzający do zmiany dotychczasowego stanowiska Wielkiej Brytanii w stosunku do pokonanego przeciwnika. Od bezwzględności stanowiska „Labour Party” — aż do krancowego konserwatysty sir Curzona, który w izbie ordów wprost zapowiedział zmianę orientacji w polityce angielskiej i wyraził ubolewanie, że Anglia, związana szeregiem innych umów, nie może tej zmiany pogodzić zastosować w praktyce — przebijają się wyraźne tendencje ugody.

„Podobnie, jak Anglia — pisze „Głos Narodu” — oświadczyła się za rewizję traktatu Włochy. Królestwo apenińskie nie zdołało zrealizować tych wszystkich postulatów, które identyfikowano w Rzymie z celami wojny. Sprawa Adriatyku w ostatnich czasach weszła w stadium nadzwyczaj niepokojące. Panujące z tego powodu rozgorczenie we Włoszech i nieufność do niewdzięcznych sprzymierzeńców wzrasta. A co się tyczy ekonomicznych stosunków, to Włochy popadły w taką zależność od państw zachodnich, że zdanie premiera Nittiengo, iż „przyszłość zależy od współpracy zwycięzców ze zwyciężonymi” — znajduje zupełną aprobatę nad Tybrem.

Tezy nienaruszalności traktatu broni na obradach Rady Najwyższej jedynie Francja. Dla Francji skończyła się tylko wojna. Pozostało zagadnienie zabezpieczenia granic przed nowym załamaniem niemieckim, kwestia równowagi europejskiej, sprawa odszkodowania za zniszczenia i ruiny, pozostałe po inwazji pruskiej. Pozostał cały szereg zagadnień życiowych, związanych jak najściślej z punktem wersalskiego traktatu. Pokój z 28-go lipca przedstawia minimum żądań francuskich pod adresem Niemiec i państw sprzymierzonych. Millerand zapowiedział, że niezmiennie traktat będzie bronić do ostatka.

Zagadnienie, zajmujące żywo dyplomację Europy, dotyczy przedewszystkiem Polskiej Rzeczypospolitej. Zmiana traktatu pokojowego siłą rzeczy dokonywałaby się kosztem naszym. Dotychczasowe stanowisko Anglii w sprawie Górnego Śląska, Wermii i Gdańska nie pozostawia w tym przedmiocie żadnych iluzji. Te zdobycze, które stanowiąc mogą minimum naszych żądań — zostałyby poważnie zagrożone. Walka o nasze prawa musiałaby się zacząć na nowo. A zwycięskie jej przeprowadzenie byłoby trudnym problemem dla naszej dyplomacji.”

## W Zagłębiu westfalskiem.

Korespondent „Tempsa” donosi swe mu piśmie następujące szczegóły utwo-

żenia rządów robotniczych w Zagłębiu Ruhr.

Obecnie niema ani jednego większego miasta przemysłowego w tej okolicy które nie byłoby w rękach robotnika niemieckiego: Essen, Bochum, Dortmund wielki przemysł metalurgiczny i centra kopalniane) Duisburg, Mulheim, Hagen (przemysł żelazny i stalowy) Witten, Herdecke, Remscheid (drobne żelazo i pociski wojenne wszelkiego rodzaju) wszystko objęli w swe dłoń robotnicy Masy robotnicze częściowo usunęły burmistrzów, bądź też objęły kontrolę zarządu komunalnego przy pomocy ich „komitetów akcji”.

Wojska rządowe wypędzono z całego zagłębia przemysłowo-górniczego, albo rozbito w strzępy, bądź rozpedzono. Jest też wielu jeńców. Tych traktują robotnicy bardzo surowo. W Elberfeldzie, gdzie zrobiono obóz dla jeńców, rzuca się tym ludziom na pożywienie rzepę piecioną. Jeńców tych bije się kulami karabinów często traktuje się ich jeszcze okrutniej.

W wielu miastach wszyscy mieszkańcy między 18 a 45 rokiem życia, są obojętni wpisać się na listę tej milicji. Masy te mogą być bardzo dobrze uzbrojone, ponieważ karabiny, kulomioty ar-

## NAPADY WOJSK LITEWSKICH.

Równocześnie z atakiem bolszewików rozpoczęli nas niepokoić Litwini, na których, jak wiadomo, oddziaływały silnie wpływy z Berlina i Moskwy.

Niedawno podał „Kurjer Lwowski” krótką wiadomość o starciach naszego wojska z Litwinami, którzy dostali po rącznie w skórę. Łotewska agencja prasowa (urzędowa) ogłasza komunikat litewskiego sztabu generalnego z Kowna następującej treści:

„Dnia 14 marca zaatakowali Polacy (?) wzmocnionymi siłami litewskie posterunki na odcinku Kalkuny—Turmont i zajęli linię wsi: Pokropiszki—Kompary—Partykiszki. Oddziały generała Gálwicza przeszły do kontrataku wypartu Polaków z wymienionych miejscowości i wrócili d. 15 marca na swoje pozycje. Tylko w okolicy Pokrapiszek walka trwała dalej. Oddziały litewskie zerwały szyny na torze kolejowym między Turmontem i Kalkuniami gdzie je ostrzeliwał polski pancernik.

## ZABURZENIA W NIEMCZECH TRWAJĄ DALEJ.

Wiedeń. Specjalny korespondent „Frankfurter Zeitung” donosi, że pomiędzy stanami przywódców komunistycznych co do wstrzymania przelewu krwi nie udało się walki przerwać. Dowódcy wojskowi stoją na stanowisku, że tylko złożenie broni może zakończyć walkę, gotowi są jednakże prowadzić pertraktacje nawet podczas strajku. Armia robotnicza żąda za pośrednictwem wydziału bielefeldzkiego zupełnego rozbrojenia i pozwiolenia obrony państwa wej, utworzenia obrony robotniczej oraz wydania wszelkiej broni. O ileby pertraktacje nie przyniosły pożądanego rezultatu wybuchnie na nowo w całym Niemczech strajk generalny.

Wiedeń. Wiedeński biuro korespondent z Berlina: „Berliner Tageblatt” donosi z Essen, że wczoraj odbyło się pełne posiedzenie rad wykonawczych zagłębia przemysłowego, na którym mówcy oświadczyli, że robotnicy będą

maty i amunicję częściowo zdobyto podczas ostatnich walk, pozatem zaś istnieją tu liczne składy broni i amunicji rządowej, które wpadły w ręce robotników.

Jeśli jest prawdą, że rząd niemiecki chce rozpocząć akcję militarną wojsk południowych przeciw rebeljantom rensko westfalskim, należy spodziewać się krwawych walk między wojskiem, a armią robotniczą.

Drugą perspektywą nie mniej straszną, to głód. Ostatnio musiano tygodniowo rację chleba zmniejszyć z 5 funtów na cztery, gdzie indziej nawet na 2. Rozeszły się już pogłoski, że rząd berliński umyślnie wstrzymał mąkę, której zapasy posiada w Niemczech, by zmusić tym przymusowym postem robotników do kapitulacji.

Obecnie odbywają się rokowania między rządem konstytucyjnym, a przedstawicielami zagłębia Ruhr. Minister Giesbert oświadczył delegatom robotniczym, że nie będzie pertraktował z główną kwatery rewolucjonistów, tak samo, jak nie pertraktował z rządem Kappa-Lutwitz. Reprezentanci robotników oświadczyli na to, że jeśli wojska „Reichswehru” odniosą zwycięstwo, górnicy nie zawahają się przed zniszczeniem kopalni.

Dn. 16 marca zaatakowali Polacy ponownie i zmusili Litwinów do cofnięcia się z Kojadysek do Starego Dworu. W nocy dn. 16 marca pod naporem przeważających sił polskich opuściło wojsko litewskie stację kolejową w Turmoncie i cofnęło się na linię Skigiszki—Antopol, gdzie się umocniło. Polacy tymczasem zajęli Drobiszki i Narunie. Dnia 18 marca zaatakowali Polacy pod osłoną pociągu pancernego litewskie stráže przednie na północny wschód od Merkino (na południowy wschód od Kowna) i zajęli Meszkaszoliny, Walpiniszki, Gutkamp i Kąginiszki. Do Kalkun udała się komisja złożona z oficerów litewskich i przedstawicieli ententy w celu wyjaśnienia zajść.

Jak widać z tego komunikatu, Litwini zostali przykładnie ukarani za zdradziecką napad na nasze wojsko i zniszczenie kolei pod Dynaburgiem.

zniechęcony rządami czeskimi rzuca on wszystko i wyjeżdża do Paryża, aby wrócić do Ameryki. Także wszyscy członkowie dyrektoriatu, sprawującego rząd w Rusi Podkarpackiej, zrezygnowali ze swych stanowisk.

Jak rozwój stosunków na Rusi idzie w kierunku niekorzystnym dla Czechów stwierdza to pośrednio „Mor. sl. Dennik” umieszczając korespondencję z Uzhorodu (stolicy Rusi), w której przedstawia, jak marnie wypadła tam uroczystość urodzin prezydenta Masaijka. Wzięła w niej udział tylko wojskowość, podczas gdy ludność cywilna, tak Rusini, jak Węgrzy a nawet żydzi trzymali się całkiem od niej zdala.

## Telegramy.

### Czy Górny Śląsk pozostanie przy Niemczech?

Bytom. Niemiecka prasa górnosłaska a zwłaszcza bytomska „Oberschlesische Morgenpost”, organ wielkiego przemysłu niemieckiego, rozsiewa od pewnego czasu wiadomość, iż choćby nawet plebiscyt wypadł na korzyść Polaków, to Górny Śląsk nie zostanie przyłączony do Polski, tylko stworzone będzie z niego wolne państwo pod rządami Ligi Narodów. Wspomniany organ zapewnia, że Anglia nigdy nie zgodzi się na przyłączenie tego kraju do Polski, że podobno w projektowanej przez Anglię rewizji traktatu pokojowego znajduje się i odpowiedni punkt co do przynależności Górnego Śląska. W każdym razie jest rzeczą pewną, że wielcy przemysłowcy górnosłascy przez swoje ogromne wpływy pieniężne i handlowe starają się dziś przekonać koalicję, a zwłaszcza Anglię i Włochy o konieczności utworzenia z Górnego Śląska niezależnego państwa.

### Napad Niemców na zebranie polskie w Głódówku

Bytom. Niemieckie bojówki plebiscytowe zorganizowane z żołnierzy byłego grenzschutzu, uorganizowały w ostatnich dniach napad na zebranie polskie w Głódówku w powiecie pragdnickim i w Zaborowie w powiecie głupczyckim. Uczestników zebrania, a zwłaszcza mówców pobito ciężko, a jednego nawet chciała dźwić pruska powieść.

### Nowe stronnictwo górnosłaskie.

Sosnowiec. Na Górnym Śląsku została zorganizowana partja pod nazwą: „Chrześcijańska partja ludowa śląska”. Organem partji będzie „Gazeta Opolska”. Program partji publikują tak pisma polskie jak i niemieckie.

### ile płacić ma państwo za ziemiopłody?

W ministerjum aprawicji odbyła się przedwstępna narada, w której brali udział przedstawiciele kompetentnych czynników rządowych, oraz instytucji rolniczych.

Obradowano nad ustaleniem cen na ziemiopłody, które płacić powinno państwo rolnikom w razie uchwalenia sekwestru przez sejm.

Cen nie ustalono jeszcze, natomiast opracowano tablicę wzajemnego stosunku cen najważniejszych ziemiopłodów. Za jednostkę przyjęto cenę żyta. Jeżeli cena tego ostatniego stanowić będzie 100 proc., ceny innych ziemiopłodów w stosunku procentowym przedstawiać się będą jak następuje:

pszenica 150 proc., jęczmień 120 pr. owies 125 pr., tataraka 150 pr., proso 150 pr., peluska 150 pr., rzepak 250 pr. groch 200 pr., bobik 175 pr., łubin 75 pr., wyka 150 pr. seradela 50 pr., len 300 pr., kartofle 20 pr., buraki 24 pr.

## Bankructwo czeskie z Rusią Podkarpacką

„Lidove Noviny” donoszą, że prezydent Rusi Podkarpackiej, dr. Zatkowicz podał się do dymisji „Lidove Noviny” donoszą o tem z wielkim ubolewaniem, przypominając, że dr. Zatkowicz był najgłębszym zwolennikiem zbliżenia czesko-ruskiego i propagatorem przyłączenia Rusi podkarpackiej do Czech. Obecnie

### Wyjazd urzędników niemieckich z Bydgoszczy.

Poznań. Zjednoczenie pocztowych urzędników polskich w Toruniu w telegramie do prezydium poczty w Bydgoszczy oświadcza, że zawiązało straż honorową, celem utrzymania stałej służby dla podtrzymania ruchu wobec zapowiedzianego na 1-go kwietnia wyjazdu urzędników niemieckich do „Vaterlandu“.

### Wojska francuskie na Orawie.

Nowy Targ. Biuro prasowe komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego w Nowym Targu donosi: Dnia 27 b. m. przybył na Orawę ze Śląska pierwszy oddział wojsk francuskich, które mają pozostać na terenie plebiscytowym przez czas głosowania. Niewątpliwie nadejdą dalsze oddziały koalicyjnych żołnierzy, gdyż dotychczasowy transport jest niesłychanie mały i nie przedstawia żadnej siły wobec rozuczulonych Czechów.

### Transport Hallerczyków do Ameryki.

Gdańsk. Amerykański parowiec „Antygone” opuścił tutejszy port, zabierając ze sobą 2,395 zdemobilizowanych żołnierzy armii Hallera, wracających do Ameryki. Jest to pierwszy transport hallerczyków, wracających do nowej ojczyzny. W najbliższym czasie przybędzie amerykański parowiec „Kokahuntas”, który zabierze następny transport hallerczyków.

### Około 100,000 Polaków jedzie do Ameryki.

Warszawa. W Stenach Zjednoczonych utworzyło się konsorcjum celem sprowadzenia 97,930 osób z Polski posiadających rodziny w Ameryce. W tym celu zakontraktowano specjalne okręty. W Warszawie utworzone ma być biuro centralne dla całej Polski z filjami na prowincji. Specjalne samochody i parostaki przeznaczone będą do ewakuacji rodzin emigrantów z miejscowości, które nie posiadają komunikacji kolejowej. Przygotowania odbywają się w porozumieniu z rządem waszyngtońskim, który wydał specjalne polecenie swym konsulatom zagranicą.

### Poseł Potoczek chciał przekupić urzędniczkę łapówką...

W sobotę ubiegłą poseł Potoczek, składając podanie na ręce jednej z urzędniczek w min. aprowizacji, włożył do srodka łapówkę. Na żądanie urzędniczki spisano protokół, który skierowano do marszałka sejmu oraz prokuratorji państwa. Prokuratorja ma zwrócić się do sejmu z żądaniem wydania posła Potoczka.

### Zakończenie strajku w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Sosnowiec. Strajk górników w Zagłębiu Dąbrowskiem został wczoraj popołudniu przzerwany na skutek oświadczenia przedstawiciela rządu, szefa sekcji Kłosa, że żądania górników będą uwzględnione.

### O pensje dziennikarzy.

Zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich uchwalił minimum pensji dla pracowników redakcyjnych w Warszawie o 100 mk. więcej od pensji przeciętnej

go zecera. Minimum przed podwyżką ze cerów w Warszawie (która wynosi 100 150 procent) określone było na 3750 marek miesięcznie.

### Besarabia przyznana Rumunii bez zastrzeżeń.

Bukareszt. Prezydent ministrów dr. Aleksander Vajda złożył na wczorajszym posiedzeniu siedmiogrodzkiego zgromadzenia narodowego ekspozycję w sprawie terytorjalnych zysków, jakie osiągnęła delegacja rumuńska na konferencji pokojowej w Paryżu i w Londynie. Dr. Vajda oświadczył, że koalicja uznała pretensje Rumunii do Besarabji, która została bez wszelkich ograniczeń przyłączona do królestwa rumuńskiego a ponadto zgodziła się na znaczną korekturę granic rumuńskich w Banacie i w obszarze Marmaros-Sziget.

### Niemcy oddają Belgom zrabowane wane bytło.

Lyon. Niemcy wysłali pierwszą partję bytła do Belgji tj. 620 krów mlecznych. Bydło to zostało zrabowane mieszk. kałcom podczas okupacji niemieckiej.

### Uznanie Rosji jest koniecznością.

Paryż. Przywódca socjalistów Cochlin wygłosił w parlamencie wiekłą mowę, w której oświadczył, że Rosja posiada olbrzymie zapasy sił. Uznanie rządu sowieckiego przez Francję i Europę jest koniecznością. Cochlin wzywa rząd, aby przystąpił się do zawarcia pokoju między Polską a sowiećami. Co do rewolucji niemieckiej, Cochlin jest zdania, że rozwój jej trzeba pozostawić samemu sobie, jednakże Niemcy muszą zrobić wszystko, co do nich należy, by wynagrodzić szkody wojenne.

### Podróż Petlury do Pragi Czechkiej.

Praga. „Wenkov” donosi, jakoby Petlura zamierzał w najbliższych dniach przybyć do Pragi dla interwencji u rządu czeskiego w sprawie wysłania znajdujących się w republice czesko-słowackiej oddziałów ukraińskich na Ukrainę w celu połączenia się z wojskiem polskim i podjęcia wspólnej walki przeciwko bolszewikom.

### Bezsilność rządu niemieckiego.

Jeden z dyplomatów koalicyjnych, przybyły wczoraj z Berlina, oświadczył „Kur. Pol.”, że obecny rząd niemiecki jest bardzo słaby i znajduje się w zupełnej zależności od Centrali Związków Zawodowych, która z kolei wypełnia wszelkie żądania świeżo wybranego Centralnego Komitetu Wykonawczego, kierowanego przez Oskara Cohna i składającego się z niezawisłych s.-d. i komunistów.

### Maksymilian Harden oświadczył że świat musi być przygotowany na umiarokowany rząd sowiecki w Niemczech.

Wiedeńskie Biuro koresponden. donosi z Berlina:

Byłego podsekretarza stanu, Falkenhausena aresztowano. Jednocześnie zarządzone konfiskatę majątków wszystkich osób włączonych do zamachu Kappa. Według doniesienia prokuratorji, aresztowa-

## Napieralski zaskarżył rząd polski przed sądem pruskim!

Warszawa. „Gazeta Warszawska” donosi z wierogodnego źródła, że w Berlinie odbyła się niedawno rozprawa sądowa, dotycząca skarbu polskiego i p. Napieralskiego, byłego właściciela „Gazety Polskiej”. Napieralski skarżył skarb polski o odszkodowanie w kwocie 4 milionów marek niemiec. za skonfiskowany

przez rząd polski nakład i urządzenie wydawnicze, które zajął „Robotnik”. Sąb berliński przyznał Napieralskiemu słuszną i zasądził zaocznie skarb polski na zapłatzenie odszkodowania. Na zapewnienie tej kwoty Napieralski obłożył aresztem wierzycielność rządu polskiego w potrzebnej wysokości.

wano Falkenhausena w Brandenburgii, gdzie go też sąd przesłuchał. D. 25 b. m. przewieziono go do Lipska, gdzie nastąpiło ponowne przesłuchanie. W Kielu aresztowano szereg osób oskarżonych o udział w zamachu stanu. Według urzędowych doniesień, wydano ze służby kilku oficerów, między innymi jenn. Maergera i Lettowa-Vorbecka. Szczegółowe badania ustają winę oficerów. Przeciwo Luetwitzowi wydano nakaz aresztowania. Nie można go było znaleźć ani w jego mieszkaniu w mieście, ani w mieszkaniu na wsi. Rozpisano listy gołocze i wyznaczono za ujęcie sprawcy zamachu 10,000 marek.

### O okupację Zagłębia Ruhry.

Wiedeń. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Nota w sprawie obsadzenia zagłębia Ruhry nadeszła dziś rano do Paryża i została wręczona Millerandowi.

### Protest przeciwko anarchji.

Wiedeń. „Berliner Tageblatt” donosi, że wszystkie organizacje w miastach zagłębia Ruhry, stojące po stronie rządu i uznające umowę bielefeldzką oświadczyły się stanowczo przeciw anarchji i panowaniu jednej grupy mniejszości.

### Robotą agentów bolszewickich.

Wiedeń. Wiedeńskie biuro kor. donosi z Londynu: „Times” twierdzi, że istnieją dowody na to, że strajk w Alzacji, Holandji i w Zachodnich Niemczech, oraz groźba strajku górników angielskich, są częściowo wielkim planem rewolucji światowej.

### Wymuszenie komunistyczne.

Wiedeń. Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Drezn: Przywódca komunistów przybył wczoraj z uzbrojonymi oddziałami do Plauen i zniszczył urządzenie dziennika „Neue Vogtlandische Ztg.” i wymusił od pewnego właściciela kawiarni 100,000 marek.

### O strajk górniczy w Anglii.

Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Londynu, że przy rokowaniach z przedstawicielami górników Ll. George uczynił propozycję, aby górnicy uczestniczyli w dochodach kopalń. Górnicy w przeciągu piątku zastanowili się nad temi propozycjami i udzielił odpowiedzi w sobotę. Lloyd George spodziewa się, że w ten sposób da się uniknąć strajku, który byłby katastrofą dla całego kraju.

### Demonstracja żydów lwowskich.

Lwów. Pisma donoszą, że w czasie rozdawania macy przez kahal tłum żydów, dopatrując się niesprawiedliwego podziału, wdali się do sali „Jad-Charuzim”, gdzie odbywało się rozdawanie i

zdemolował urządzenie oraz porozbijaszuby.

### Czesi rozpędzają niemieckie zgromadzenia

Wiedeń. Z Litomierzyc na Czechach donoszą, że czescy żołnierze rozpędzili bagnietami i kolbami zgromadzenie tamtejszych Niemców, co wywołało wśród nich ogromne wzburzenie.

## Ostatnie wiadomości.

### Rokowania z Rosją.

Warszawa 31 | 3. W dniu wczorajszym na imię ministra spraw zagr., Pałka, nadszedł radio-telegram od komisarza dla spr. zagr. Cziczierina.

### Cziczerina zawiadamia, że rząd R. R. Sowietów przyjeżdża z zadowoleniem oświadczenie rządu polskiego o gotowości wszczęcia rokowań w dniu 10 kwietnia r. b., upatrując w tym rekojmie ustanowienia sąsiedzkiej przyjaźni pomiędzy obu krajami.

Jednocześnie Cziczerina proponuje zawieszenie broni na całym froncie oraz wyraża chęć, aby spotkanie delegatów nastąpiło na terenie neutralnym, najlepiej w którymś z miast estońskich, wyrażając przekonanie, że wypłynęłoby to pomyślnie na wynik rokowań.

### Kandydatura Wooda.

Paryż 31 | 3 Koresp. „ECHO de Paris” donosi z Waszyngtonu:

General Wood, jako kandydat republikański na stanowisko prezydenta Stanów Zjedn., ma największe widoki wyboru. Wybór Wooda oznaczałby, że Stany Zjednoczone będą współdziałały z Francją i Anglią w celu uchronienia Europy przed niebezpieczeństwem bolszewizmu.

### Groźby Niemców gdańskich.

Gdańsk 31 | 3 „Danz. Allg. Ztg.” donosi: Z kompetentnego źródła dowiadujemy się, że komunisti i socjaliści niezależni w Gdańsku wystosowali do komisarza Ententy, Towera, ultimatum, żądające natychmiastowego wycofania wojsk koalicyjnych z Gdańska. W razie niewypełnienia tego żądania mają proklamować strajk generalny.

### Strajk w Zagłębiu skończony.

Sosnowiec 31 | 3 Strajk górników w Zagłębiu Dąbrowskim

## Spóźniona miłość

Z francuskiego.

— Nie trzeba jej dać czasu do rozmyślu — rzekła, naprowadzając męża na główny przedmiot ich rozmowy. — Sądzę, że zrobisz dobrze, idąc po nią dziś jeszcze. A jeżeli chcesz, będą ci towarzyszyć. — Siostrzenica twoja ma tylko klasztorne suknie... trzeba będzie przejść się po magazynach, porobić różne sprawunki, będą jej więc może w tym razie pomocną.

— Uprowadzasz moje życzenie! — zawołał hrabia. — O! widzę, że będziesz dla tego dziecka...

— Matką — dokończyła Marta, rozpromieniona myślą, że jej plany tak dobrze się udają.

— Bardzo młodą matczką! — rzekł hrabia z galanterją. — Ale, ale, zapomniałem ci powiedzieć, że dostałem list od Seyeraca. Gdzieżem go włożył?

I zaczął szukać po kieszeniach, co było wielkim szczęściem, bo Marta po błada nagle, jak batyst jej peniuaru. — No i cóż ci pisze? — zapytała, nie mogąc się pohamować, a krew buziła jej się w żyłach, jak morze płomieni.

— Oznajmia mi swój przyjazd do Bois le Roi, gdzie chce skończyć wa-

zną pracę, jaką mu powierzylem.

Marta tak ożywiona na myśl wyjazdu do Paryża, sępsępniała nagle, przeklinając w duszy pośpiech, z jakim ofiarowała się towarzyszyć mężowi. Gdyby hrabia pojechał sam, miałaby cały dzień swobodny i mogłaby wpaść do Bois le Roi. A teraz trzeba było dotrzymać słowa. Pomyślała o goryczach, o ciągłych przeciwnościach i zawodach, jakie ją spotykały. Policzyła godziny radości i dnie smutków i pokazało się, że liczba pierwszych była znacznie mniejszą od drugich. Szczęście tak rzadkie i tak przełotne, okupowane tyłoma cierpieniami i niepokojami! A jednak tego chciała! Nie byłoby to szaleństwem. Miała dokoła siebie ludzi zupełnie szczęśliwych, choćby takich Pomperanów, całujących się ciągle i gruchających jak turkawki, co nie mieli trosk, ani udreżeń! Ale jakaż szara, płaska jednostajność w tej ich miłości! Jaka czerzość w tem wesołym życiu! Wszystko na zewnątrz — nie w głębi! Czyż serce ich kiedykolwiek zabiło na prawdę? Czy doznałi kiedy tych gwałtownych wzruszeń, jakie Martę z Wiktorem wiązały? — I w uniesieniu namiętnem młoda kobieta powiedziała sobie: „Godzina takiej miłości raczej, niż całe życie blagode przywiązania. Przepelnij sobie duszę upojeniem rozkoszy, a po-

tem wskrzeszać będę tę godzinę w wspomnieniach aż do śmierci.”

Ale będąc panią siebie, umiała się pohamować i pokazać gościom twarz uśmiechniętą. Teżoż jeszcze wczoraj panna de Cygne przybyła do Canaillies. Przeznaczono jej lewe skrzydło pałacu, przytykające do biblioteki. Było to panienskie mieszkanie jej matki. Małe schodki prowadzące do oranżerii, pozwały dawniej pannie de Canaillies schodzić do ogrodu wprost od siebie. Znalazłszy się w tym pokoju w którym od czasów jej matki, nie nie tknęto, Blanka doznała głębokiego wzruszenia. Wszystkie sprzęty, służące niegdyś tej, której pamięć była jej tak drogą, stały na dawnym miejscu. W ślicznym stoliku w stylu Ludwika XVI-go znalazła jakąś zaczęta robotkę; zapewne matka jej pracowała nad nią przed ślubem i zostawiła ją tam nieskończoną. Łza popłynęła z wolna po twarzy Blanki i spadła na pozołótkę płótna. Poniosta je do ust i schowała starannie, jak szacowną pamiątkę. W alkalowie w głowach łózka wisiał krucyfiks ze sionowej kości. Blanka uklęka przed nim i modlitwą wpozcęła bytność w tym pokoju. Blanka źle spała pierwszej nocy. Głęboka cisza wiekska, do której nie była przyzwyczajoną, przeszkadzała jej. Lekkie stapania siostry dozorczyńi, przesuającej się

po kurytarzach z latarnią w ręku, głuchych turkot powozów po ulicznym bruku, od którego drżała szklanka z wodą, stojąca na kryształowym podstavku, stłumione szepty towarzyszek, wszystko to kołotało ją zawsze do snu. Przewracała się niespokojnie na łóżku i wreszcie nie mogąc sobie dać rady, postanowiła czytać. Na stoliku widziała książkę oprawną w błękitną skórę z cyframi matki. Zapaliła świecę i na pierwszej stronie wyczytała: „Eugenia Grandet.”

«Cw» zaczęła czytać, była już półurokiem tej książki. Uderzyło ją sześćgłone podobieństwo pomiędzy charakterem winiarza z margrabiego de Cygne. Wyobrażała sobie swoją matkę żyjącą w smutnym i ponurym hotelu przy ulicy de Bellechasse, sam na sam z nieczulym i pozeranym manją zbierania mężem. Widziała ją taką smutną i blada, jak żona tamtego skąpca. — Przyjazd Karola Grandet, opis czystej i świeżej czułości Eugenj i jej kuzyna, oczarowały ją. Musiała sobie zadać gwałt, żeby przestać czytać. — Ale w ciemności wszystkie osoby występujące w tej powieści, zarzyrowały się w jej umyśle jeszcze wyraźniej — Eugenia, to była ona, a Karol Grandet, miał być ten wysoki młodzieńca, którego widziała płaczącego na cmentarzu, o parę kroków od grobu jej ojca.

## Z dniem wczorajszym został w zupełności zlikwidowany. Walki na Wschodzie.

Warszawa 31 | 3. Komunikat sztabu generalnego W.P.

Na Podolu i Wołyniu poza walkami artyleryjskimi nie było znaczącej działalności bojowej.

Na Podolu nieprzejścieli przedsięwzięli szereg ataków, uderzając szczególnie silnie na odcinku Daszkowic, Ostłomowa i Strug. Ataki te zwycięsko odparto. Oddziały nasze w odpowiedzi na nie wykonały udane wypadki na wschód od Daszkowic i na zachód od Kalusza (?) nad Dniestrem, rozbijając znaczne siły nieprzyjacielskie.

Bolszewicy forsownie ściągają świeże siły na nasz front. Lotnicy meldują na wszystkich stacjach frontowych wydobywanie transportów nieprzyjacielskich.

### Sytuacja w Niemczech.

Wiedeń 31 | 3. B. K. donosi z Berlina: Przedstawiciele niemieckich Związków zawodowych, Wspólnoty pracy, oraz trzech stronnictw socjalistycznych odbyli wczoraj wspólne posiedzenie, na którym postanowiono przedłożyć rządowi ultimatum, wzywając, aby w ciągu 48 godzin przystąpił do wykonania zawartego układu. Wobec powyższego nad Niemcami zawisła znowu groźba strajku generalnego.

Robotnicy frankfurcy postanowili rozpocząć natychmiast strajk generalny, gdyby wojska „Reichswehru“ wkroczyły do zagłębia Ruhr. To samo postanowił wydział wykonawczy dla Śląska.

### Samorząd Irlandji

Londyn 31 | 3. Reuter. W izbie gmin rozpoczęto II czytanie home-ru dla Irlandji. Z wielkim zainteresowaniem oczekują tu polemiki pomiędzy Lloydem Georgem i Asquithem.

### Z Górnego Śląska

Bytom 31 | 3. Polski związek nauczycielstwa na G. Śląsku wydał odezwę do rodziców, wzywając, aby od 1 kwietnia, t. j. od nowego roku szkolnego zapisywali dzieci na naukę języka polskiego. Rodzice powinni wpaść w dzieci przekonanie, że po przyłączeniu G. Śląska do Polski każdy, umiejący dobrze po polsku, odniesie wielkie korzyści.

## Rezerwy dla Wschodu.

Bytom 31 | 3. Pisma niemieckie donoszą: Według wiadomości z Bazylei francuski minister wojny tajnym rozkazem powołał mnóstwo oficerów rezerwy do służby wojskowej.

Francja tworzy armię rezerwową dla Wschodu. Prze dewszystkiem idzie o Górny Śląsk, gdzie muszą być zarządzane daleko idące środki ochronne.

## O korupcję wśród urzędników.

Naczelny prokurator sądu apelacyjnego w Warszawie p. Jerzy Skokowski, rozszedł świeżo do pp. prokuratorów sądów okręgowych w warszawskim okręgu apelacyjnym nader znamienny okólnik treści następującej:

„Mimo powszechnie uznawanej konieczności ścigania i tępienia korupcji wśród urzędników, w wielu dziedzinach zarządu państwowego daje się dotąd zauważyć dążenie ze strony kierowników poszczególnych działów do załatwiania spraw o nadużycia, popelnione przez ich podwładnych, w drodze wewnętrznej, administracyjnej, bez zawiadamiania o tam władz sądowych. Winny urzędnik zostaje tylko usunięty, często z zachowaniem pozorów dobrowolnego podania się do dymisji, a zdarza się także, że kara ogranicza się do przeniesienia winowajcy na inne stanowisko lub do innej miejscowości; często również urzędnik, usunięty ze stanowiska w kraju, dostaje się na inny urząd „na Kresy“, a więc do miejscowości, gdzie państwo polskie musi zjednać sobie uznanie u obcojęzycznej ludności, powinno zatem być reprezentowane przez najgodniejszych, nieposzlakowanych urzędników.

„Przytoczone powyżej zjawisko, wpływające, jak przypuszczają należy, z pobudek humanitarnych, lecz również ze zbyt, niepożądanych organów kierowniczych, pragnących „nie губić człowieka“ przez oddanie go w ręce prokuratora, stanowi jedną z przyczyn, w wysokim stopniu tamujących zwalczanie korupcji

wśród urzędników, — wytwarza bowiem prawdopodobieństwo bezkarności, które daleko bardziej, niż dotychczasowa łagodność kar sądowych, sprzyja rzerzeniu się i utrwalaniu korupcji.

„Obecnie, po ogłoszeniu ustawy, wprowadzającej karę śmierci za nadużycia służbowe, obawiać się należy, że zjawisko powyższe spotęguje się w znacznym stopniu; na decyzję oddania winnego urzędnika w ręce sprawiedliwości zwierzchników będzie zdobyć się jeszcze trudniej niż dotychczas, gdy winnemu groziło jedynie więzienie, w wyniku czego procesy sądowe przeciwko urzędnikom będą jeszcze rzadsze, niż dotąd, a nowa ustawa o ściganiu nadużyć służbowych stać się może martwą niemal literą.

„Uznając, że ze strony samych urzędów prokuratorów konieczną jest akcja, przeciwdziałająca opisanemu ukrywaniu przed nimi przestępstw służbowych, uważam za niezbędne zwrócić uwagę pp. prokuratorów na art. 644 k. k., nakładającą karę osobistą na urzędników, winnych niezawiadomienia, wbrew swoim obowiązkom, właściwej władzy policyjnej lub sądowej o dokonanej zbrodni lub występkach.

„Stosowanie tego artykułu, dotychczas rzadko napotykanego, zalecam pp. prokuratorom z całą stanowczością. Musi ono udowodnić nazbyt wyrozumiałym zwierzchnikom, że obowiązek oddawania swych występków podwładnych w ręce władz sądowych, aczkolwiek dzisiaj trudniejszy i cięższy — jeszcze niż poprzednio, stanowi istotną część ich funkcji urzędowych i że zaniechanie tego obowiązku czyni ich współodpowiedzialnymi nie tylko za bezkarność danego przestępstwa służbowego, lecz i za ogólne skutki takiego postępowania, udowadniającego w znacznej mierze powszechnie dążenie narodu do uzdrowienia swych organów państwowych, ujawnione w ustawie sejmowej.

## MODLITWA

O Ty! Coś stworzył i niebo i ziemię,  
O Ty! Coś Panem przyrodzenia wszędo...  
Spójrz z Majestatu na tulazę plemię,  
Miłosnem okiem Ojca Wszemochocnego,  
Spójrz na ziemię smat że krwija zalany...  
Ty, Bóg nasz Ojciec i Ty, Pan nad Pany!  
Spójrz na tych mogił krzyże pochylone,  
Na leż serdecznych wylane strumienie,  
I na te nasze serca umęczone,  
I na te nasze wiekowe cierpienie,  
I spraw, by lepsza nam błysnęła doła,  
Z prochowych dymów bitwnego pola!  
My, sercem prości, żołnierzyki szare,  
Kładziemy życie przed Twą dobroć, Panie!  
Byś od ust naszych gorzką odjął czarę,  
Byś naszej dumy nie dał w pokalanie;  
Na Syna Twego błagamy Cię Panie,  
Boś Ty Wszemochocny, boś Ty Pan nad Pany!  
Wichrem nam w pierści nasze białe wrogi,  
Lecz stoim wszyscy, silni bratnia moca,  
Nie pomni traw, nie znający trwogi,  
Bo nam nie widać znak zwyciężonej furkoczi,  
I twą będziemy, póki tchu nam stanie,  
Bo Ty nasz Ojciec, boś Ty z nami Panie!  
A kiedy syny umęczonej ziemi  
Darły w proch dymy przy łanuchów zgrzycie,  
Tyś Panie dłońmi swymi Ojcowskimi,  
W umarłe serce nowe wlewał życie,  
Otucha wiązał okret potęgany,  
Boś Miłosierny, boś Ty Pan nad Pany!  
Dzisiaj nam złote rozjśniał słońce zorze,  
Standarem naszym błogosławiejąc z nieba,  
Więc czola chylim przed Tobą w pokorze  
Radości myślenia, iż umierać trzeba!...  
Na apel stajem na Twe zwolanie,  
Boś Ty nasz Ojciec, boś Ty z nami Panie!  
Tylko Cię prosim, byś tych, co już legli,  
W Dobroci Swojej miłosiernie sądził;  
Bo Chwały Twojej jak należy strzegli,  
Choć nie jeden po manowach błądził!...  
Niechaj im żywo lepszy będzie dany  
Prosim Cię Ojcie, boś Ty Pan nad Pany!  
Tadeusz Jaworski

## KRONIKA

— Z Jasnej Góry. Dziś, w Wielki Czwartek, odbędzie się na Jasnej Górze o godz. 10 rano uroczysta Msza św., którą celebrować będzie J. E. ks. Biskup Wł. Krynicki. Po Mszy św. odbędzie się przeniesienie Najsw. Sakramentu do t. zw. ciemnicy.

O godz. 2-jej po południu dorocznym zwyczajem odbędzie się omywanie nóg dwunastu O.O. Paulinom. Ceremonji tej dopełni J. E. ks. Biskup. O godz. 4-jej po poł odbędzie się Ciemna Jutrznia.

— Z kościoła św. Jakóba. Rektor kościoła św. Jakóba zwraca się z uprzejmą prośbą do mieszkańców śródmieścia, posiadających kwiaty doniczkowe, kwitnące lub zielone, o udzielenie tychże w celu przystrojenia grobu Chrystusa na Wielki Piątek. Po rozebraniu grobu kwiaty będą zwrócone z wdzięcznością.

## Wiec urzędników państwowych i nauzczyeli.

W ub. wtorek o godz. 6-jej wieczorem w sali Straży Ogniovej odbył się wiec urzędników państwowych i nauzczyeli z miasta i pow. Częstochowskiego w sprawie aprowizacji i stosunków ekonomicznych urzędników.

Obrazy, w których brato udział około 400 uczestników, odbyły się pod przewodnictwem p. sędziego Bitnera przy współdziałaniu asesora dyr. Płodowskiego, p. Kosowskiego i sekretarza p. Pełki.

Na wstępie obszerny referat w sprawie stosunków aprowizacyjnych i położenia ekonomicznego urzędników wygłosił prof. Czechowski, poczem wywaza się na ten temat żywa dyskusja, w której brali udział pp. Reszke, Gorczykowski, Sidor, Biłski, Reimschuesel, Pełka, Gadomski, Kamiński i wielu innych.

Ostatecznie postanowiono:

1) zaprotestować przeciw nierównemu miernemu i niesprawiedliwemu traktowaniu pod względem aprowizacyjnym pracowników państwowych powiatu Częstochowskiego i domagać się bezwzględnego polecenia podwładnym organom wydania zaległych deputatów żywnościowych i opałów, jako też na przyszłość regularnego wydawania im takowych w pełnych racjach przyznanych przez Sejm i Radę międzyministerjalną.

2) zwrócić się do władz centralnych o przyznanie pracownikom państwowym zniżek na kolejach państwowych.

3) zwrócić się do ministerjum aprowizacji o decentralizację urzędu zaopatrywania pracowników państwowych i urzędzenia składnic prowincjonalnych.

4) zwrócić się do ministerjum skarbu o przyznanie kooperatywie urzędników wydatnego kredytu.

5) zwrócić się do ministerjum aprowizacji o usunięcie z urzędu referenta aprowizacji tutejszego powiatu p. Toporskiego, z powodu jego nietakownego zachowania się i niezłucznego stanowiska dla pracowników państwowych.

Po przyjęciu powyższych uchwał ogólne zebranie poleciło przyznanie wicze przesłanie rezolucji odnoszącej do ministerjum i władzom państwowym.

Na tem obrady ukończono o godz. 9-jej wieczorem.

## Zboże tanieje.

Z Wolbromia donoszą, że cena koca żyta, która przed miesiącem wynosiła jeszcze 450 rubli (liczenie na ruble jest bowiem wśród właścicieli tamtej szego jeszcze dość powszechne) spadła obecnie na rubli czterysta. Na spałek ceny złożyły się powody: 1. utrudnienie komunikacji z większymi miastami 2. wieści o dużych transportach mąki amerykańskiej.

— Sprzedaż wódki monopolowej. Z dniem wczorajszym rozpoczęła się przy ul. Kościuszki sprzedaż wódki monopolowej. Wobec nadchodzących świąt wódka cieszy się nadzwyczajnym popytem, o czem wymownie świadczą wiorstowej długości ogonek. Pierwszeństwo przy sprzedaży mają osoby, nabylające wódkę za złoto i srebro. To też podobno znajdują się amatorzy trunku, którzy nawet ślubne obrączki oddają za wódkę.

— Prima Aprilis. W dniu dzisiejszym, jako w dzień 1-go kwietnia ustat się zwyczaj płażenia bliżnim niewinnych figłów na Prima Aprilis.

Czasem jednak primaaprilisowe niespodzianki bywają bardzo przykre. W roku bieżącym do rządu tych niespodzianek zaliczyć należy przedświąteczny brak chleba i artykułów żywnościowych.

Z racji Prima Aprilis kilku pomysłowych specjalistów od wystawiania w ogonku podobno postanowiło sprzedać restauratorom zamiast spirytusu czystą wodę. Ostrzegamy więc przed tym figlem osoby zainteresowane.

— Urlopy świąteczne w wojsku. Wobec tendencji wleści o niejednokrotnym traktowaniu żołnierzy żydów i chrześcijan co do urlopów świątecznych, ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, Ponięważ w roku bieżącym święta Paschy w pierwszym okresie przypadają w tym samym czasie co i chrześcijańskie święta Wielkanocne,

dowództwo wojskowe poczyniło właściwe zarządzenia aby w garnizonie utrzymać ciągłość służby.

Żołnierze-żydzi mają być w tym okresie traktowani na równi z żołnierzami wyznania chrześcijańskiego, zatem w najuroczystszy dzień Paschy t. j. dnia 3 b. m. będzie zwolnionych od zajęć więcej żołnierzy-żydów, natomiast dnia 4 t. j. w pierwszy dzień Wielkiej nocy — więcej chrześcijan.

### — Handel w okresie świąt.

W „Gazecie Porannej“ czytamy: W pierwszy dzień Wielkiejnocy handel i zajęcia pracowników handlowych są wzbronione, za wyjątkiem w aptekach, bufetach na dworcach kolejowych i na przystaniach, w hotelach oraz w zakładach ze spożyciem na miejscu. Zakaz ten nie dotyczy również handlu ulicznego, zakładów kapielowych, jako też wszelkiego rodzaju zabaw publicznych, czytelni, wystaw, dobroczynnych kiermaszów i t. p. W drugi dzień Wielkiejnocy handel dozwolony jest od godz. 8 do 10 rano i od 2 do 5 po połud. W Wielki piątek handel winien być zakończony o godz. 2 po poł., za wyjątkiem sklepów spożywczych i zakładów ze spożyciem na miejscu. W Wielką sobotę handel winien być zakończony o godz. 6 wiecz. we wszystkich zakładach handlowych, oprócz zakładów ze spożyciem na miejscu. W czwartek, piątek i sobotę Wielkiego tygodnia urządzenie widowisk (teatralnych, kinematograficznych z programem wariete itp.) oraz koncertów, jest wzbronione.

Oczywiście godziny handlu w drugi dzień świąt wymienione obowiązują w Warszawie. Odnosnie do Częstochowy, sądzimy, że władze miejskie za wiadomością w porę ogół o zarządzeniach dotyczących handlu w okresie świątecznym.

— Ułani proszą. Otrzymałmy list z frontu, w którym dzielni ułani 2-go szwadronu 11-go pułku I Brygady jazdy, proszą o przesłanie częstochowiankom (oczywiście pięknymi!) serdecznych pozdrowień.

Zarazem biedni ułani skarżą się na osamotnienie i donoszą, że poszukują matek chrzestnych (nie małowanych), któreby im osłodziły smutne chwile, nadsyłając z kraju wiadomości i inne dowody szczerzej pamięci. Podpisani: J. Glowacki, J. Wład. Wichert, Henryk Biroczyński, Ksawery Gromkiewicz, Mieczysław Wadwick, J. Adamiec, Wesolowski, Stefan Mściślawski, Mich. Norwid, Ostorwa. Numer poczty połowej 36.

### — Ustawa o kolejach.

W dzienniku ustaw z d. 27 b. m. ogłoszona została ustawa o kolejach w czasie wojny. W myśl art. 12 ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia, czyli w rzeczywistości zaczęła już obowiązywać.

— Drożyzna obuwia. W „Gazecie rzemieślniczej“ czytamy: Podług ostatniej kalkulacji wobec tańszych cen skóry wypada tak liczyć: Sama robocizna, oprócz dodatków, wynosi za parę bucików damskich — 150 m., męskich — 190 m. Doliczysz do tego dodatki i zarobek kamaznika (100 mk.) wypadnie, że para bucików kosztuje samego rzemieślnika około 900 mk. Kupcy zaś doliczają jeszcze trudności wynikające z ingerencji Urzędu walki z lichwą i spekulacją, wskutek czego para obuwia kosztuje teraz 1100 do 1200 mk.

— Oblawa na złodzieja. „Onegdaj“ o godz. 2 w nocy na dachu domu przy ul. Kordeckiego Nr. 10 schwytyj został zawodowy złodziej Derczyński Jan, na którego lokatorzy tegoż domu słysząc podejrzaną szmery na dachu, urządzili formalną oblawę. Złodziej wraz z tobołami skradzionych ze strychu sąsiedniego domu rzeczy, został schwytyj i oddany w ręce policji.

W czasie pościgu opryszek pokaleczył się o gwoździe i przyciął sobie tak strasznie język, że nie mógł złożyć w policji żadnego zeznań. Poszwankowanego oddano na kurację do Szpitala Panny Marii.

— Ogonki rozwodowe. Na ulicy Miodowej w Warszawie zauważyć można obecnie ogonki, jedyny w swoim rodzaju. Formuje on się przy konsystorzku, a składa się z niezwykle licznych osób, zgłaszających się do tegoż konsystorza w sprawach rozwodowych. Niezwykły ten objaw pozostaje w łączności z wyjątkowymi stosunkami wojennymi.



### Z Radomska.

Staraniem Zarządu Stowarzyszenia Rzemieślniczego została zorganizowana kooperatywa pod nazwą „Rzemieślnik”; na pierwszym zebraniu omówiono zalegalizowaną ustawę, stwierdzono zapis 150 osób ze złożonym kapitałem 20,000 marek, zgłoszono udział i zapis do Związku Polskich Stow. Spożywców w Warszawie, oraz poruszono myśl scentralizowania wszystkich kooperatyw, działających na gruncie m. Radomska w jedno ognisko handlowe. Na wniosek członka Kom. Organizacyjnej, p. M. Swiderskiego, zebranie ogólne postanowiło zaciągnąć pożyczkę w Banku Handlowym 100 tys. marek, by zwiększyć fundusze obrotowe i przystąpić niezwłocznie do transakcji handlowych. Przystąpiono do wyborów, w wyniku których powołano przez akklamację do Zarządu pp. M. Swiderskiego, Bartnika i A. Szablewskiego, zaś do Rady pp. Szwedowskiego, Katuszewskiego, Warszawskiego, Koniecznego, Ościsła, Miłkę i Jędrzejczyka.

Przewodniczył obradom p. Wł. Katuszewski, sekretarzem p. J. Herszkiewicz.

### Z KRAJU.

**Zjazd naukowy.** Zjazd, poświęcony organizacji i potrzebom nauki polskiej rozpoczyna swe obrady w dniu 7 kwietnia (we środę) o godzinie 9 i pół rano w auli Uniwersytetu Warszawskiego. Poprzedniego dnia we wtorek w średniej sali Techników (Czackiego nr. 3) nastąpi pierwsze spotkanie członków Zjazdu.

Odczyt inauguracyjny wygłosi prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Jan Rozwadowski na temat: „Nauka a życie”. W pierwszym dniu Zjazdu referować będą profesorem: L. Marchlewski, F. Bujak, F. Koterbiński, A. B. Dobrowolski Wł. Witwicki i A. Górski.

„Liga Antybolszewicka.” Przystępując do rozszerzenia swej działalności i pragnąc zadocny czynić licznym zgłoszeniom, Sekretariat zjazdu p. h. Zabezpieczenia społeczeństwa od bolszewizmu przekształca się na Towarzystwo p. n. Ligi Antybolszewickiej do której wstępować mogą w charakterze członków nie tylko instytucje społeczne (jak dotąd), lecz i osoby pojedyncze.

Tekst statutu Ligi Antybolszewickiej jest do przejrzania w biurze Sekretariatu, mieszczącym się przy ul. Mazowieckiej 11 m. 31, tel. 124—42 w Warszawie.

Osoby pragnące przez zapisanie się na członków Ligi Antybolszewickiej przyczynić się do zwalczania niebezpieczeństwa, grożącego nam wszystkim ruiną gospodarczą i katastrofą narodową, zechcą zgłaszać kandydatury swoje w biurze Sekretariatu.

Biuro jest czynne codziennie, prócz niedziel i świąt, w godz. 10—2 i 4—7.

(—) **Z Krakowa.** Wielkie oburzenie w mieście wywołała wiadomość o kradzieży pamiątkowych insygniów i łańcuchów rektorskich w uniwersytecie. Wprawdzie strata materialna jest stosunkowo niewielka, gdyż skradziono tylko duplikaty łańcuchów srebrne pozłacane z drugiej połowy XIX w., ale w każdym razie insygnia te były cenną pamiątką, związaną ze wspomnieniami jubileuszu uniwersyteckiego w r. 1900. Prawdziwe szczerolote łańcuchy znajdują się w przechowaniu pewnym jednym z tutejszych solidnych banków. Przeprowadzone przy pomocy psa policyjnego śledztwo nie dało na razie pożądaných wyników. Stwierdzono tylko, że włamywacze wycięli w kasie ogniowatej wielki otwór, poszukując tam gotówki, a nie znalazłszy jej, zadowolili się wyjęciem z oszklonej gablotki łańcuchów i insygniów.

### ZE ŚWIATA.

(—) **Z Rosji bolszewickiej.** „Głos komunisty” donosi: Koleje na Ukrainie znajdują się obecnie w stanie rozpaczliwym. Przyczyną jest niedostateczny remont taboru kolejowego; brak opału i materiałów da się usunąć.

Obecnie na Uralu znajdują się olbrzymie zapasy metalu, naladowanego już do wagonów. Oprócz tego prawie wszystkie północne koleje są zapełnione pociągami naladowanymi drzewem dla Ukrainy.

W Zagłębiu Doneckim znajdują się bardzo znaczne ilości węgla kamiennego lecz brak środków przewozowych. Ilość zniszczonych parowozów wynosi około 60 proc. w przeciwieństwie do 15 proc. za czasów przedwojennych.

Przemysłowcy i handlowcy fińscy rozstrzygają sprawę wymiany towarów z Rosją. Finlandia ma zamiar przywieźć do siebie przeważnie chleb, mąkę z kości i galety (prasowane ze lnu i słoneczników odpadki), a wywoziłaby do Rosji papier, wyroby metalowe, zapałki, narzędzia rolnicze i obrabione wyroby z drzewa oraz buraki, brukiew, rzepę, marchew i być może kartofle.

### Złote niebezpieczeństwo chińskiego bolszewizmu.

Jeden z oficerów podał w pewnym piśmie galicyjskiem treść rozmowy z Chińczykiem, studentem szkoły komercyjnej w Chrabinie i żołnierzem, bardzo ciekawą ze względu na tajne związki Chińczyków w armii bolszewickiej.

Jak wiadomo Chińczycy stanowią znaczny procent armii czerwonej na wyjątkowych prawach, gdzie mają samodzielną dywizję.

Na wzór rozmaitych stowarzyszeń komunistycznych w armii czerwonej posiadają i Chińczycy swe tajemne organizacje mające wiele wspólnego z komunistycznymi związkami.

Komunistom u nich w tajnych związkach jest starszym, niżli jego wynalazcy z Zachodu, a pierwsze stowarzyszenie komunistyczne pod nazwą „Stowarzyszenia niebieskiego” powstało z końcem 17 wieku. Drugie o wiele późniejsze powstało później, nazwiska dzisiaj dokładnie nie pomnę, zdaje się „Bractwo białej róży”. W towarzystwie tem mogą brać udział i kobiety.

Ceremonia przyjęcia, pełna zresztą dziwnactw, jak picie krwi ludzkiej z kieliszka, rżnięcie koguta i składanie przysięgi na dotrzymanie przykazań danego stowarzyszenia, daje nowo przyjętym członkom rozmaite przywileje i odkrywa przed nimi bardzo wiele tajemnic, dotyczących współzycia towarzyszy między sobą a światłem. Tajemnic tych jednak Chińczyk nie zdradził, gdyż — jak twierdzi — zemsta za zdradę ściga członków bezwzględnie.

Do bolszewickich związków nie należą Chińczycy, a na wyższe zebrania wysyłają swych delegatów, tylko w celach informacyjnych. W końcu chiński informator zapewniał oficera, że „Komuna” w Chinach w ciągu kilku lat rozpowszechni się lepiej, jak w Rosji. A gdyby Rosji sowieckiej nie udało się zbolzewizować Zachodu, to za parę lat Chińczycy wraz z Rosją zrewolwują całą Europę!

Tej groźnej zapowiedzi chińskiego bolszewika nie należy jednak brać zbyt tragicznie, gdyż świadczy ona tylko, że chiński komunistą są podobni do swych towarzyszywół rosyjskich, którzy również „podbijają cały świat” w swych... komunikatach. W każdym razie wyburzenia Chińczyka rzucą ciekawe światło na ciągłą pracę ze wschodu zarazę bolszewicką

### Pamiętajcie o Śląsku Cieszyńskim.

Na biedne dzieci do uzn. red. — Józef Kaczor ze wsi Kacprowic 50 mk.

### Humor

#### polsko-amerykański

Senator Johnson powiada, że nie chce być prezydentem. Choć raz powie dział coś takiego, na co godzimy się bez zastrzeżeń.

### OFIARY

Złożone w Redakcji „Gońca Częst.”

**Na plebiscyt**  
Wacław Gawronski 41 kor. Dzieci ze szkoły w Wierzbowisku 27 mk. Szkoła z Wyczerz fabryczna 100 mk.

Uczniowie IV kursu Seminarium Nauczycielskiego zamiat wienca na grób s. p. koleg Wład, Lisa 120 mk.

Kluzniak J. 125 mk. Prüffer 10 mk. Robotnicy i rzemieślnicy W-łu mechanicznego 100 mk.

Polski Związek Zawodowy czeladzi masarskich: Piątkiewicz 50 mk. Jankiewicz 50 mk. Lasoń 30 mk. Kryczek 30 mk. Widera Br. 25 mk. Zaleski 25 mk. Binkowsky małżeństwo 30 mk. Dwoiczko 25 mk. Zarzycki 20 mk. Łączmański 20 mk. Kasperkiewicz 20 mk. Peter 20 mk. Tarkowski 20 mk. Dewudzi 40 mk. Koss 20 mk. Konopka 20 mk. Widera St. 20 mk. Balił 20 mk. Szmidla 20 mk. Skład St. 20 mk. Bednarek 20 mk. Hiszpański 20 mk. Skład Al. 20 mk. Słazak 10 mk. Działub 10 mk. Razem 645 mk.

Dzieci szkoły froeblovskiej St. Ligezówny: Hania B. 1 mk. Zochna B. 50 fen. Zochna Z. 1 mk. Januś W. 2 m. Januś P. 1 m. Wacjo D. 55 fen. Tadzik M. 3 m. Jurus P. 50 fen. Irenka i Marychna M. 5 mk. Ninusia S. 4 m. Zygmunt P. 1 m. Ludzio R. 2 m. Lucynka Z. 2 m. Miecio S. 1 m. Marychna D. 1 m. Zuzia R. 2 m. Róża F. 3 m. Helunia M. 5 m. Jurus B. 2 m. Miecio i Zdzisł B. 4 m. Przelozona 10 m. Zdził 51 mk. 55 f.

Częstochowski W-ł Ruchu: Brylińska 5 mk. Piątkowski 10 mk. Grzybowski 30 m. Łukasiewicz 10 m. Kwapiasz 10 m. Szrajbas 5 mk. Strama 5 m. Zawadzki 3 m. Gorzałek 5 mk. Cholewicki 5 m. Krasoń 3 m. Wienczek 10 m. Koniec 2 mk. Chenko 10 m. Chyra 3 m. Jabłoński 2 m. Wesołek 5 m. Bonarski 2 m. 20 f. Pyda 10 m. Szepiński 2 mk. Posek 3 m.— Ekspedycja: Krauze 5 m. Gutkowski 5 m. Respondek Marceli 10 m. Respondek Lucjan 5 m. Pasięka 5 m. Kaźmierczak 2 m.

**Na gar narodowy**  
dla naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego Szkoły w Bleszynie 101 mk. 15 fen.

**Na flotę polską**  
Wypchłak 20 mk.

**Na święconę dla żołnierzy**  
Działach 50 mk. Zofia Szybowska nie przyjęła za zieleni na uroczystość naczelnika 25 m. A. i W. Kolański 10 mk. Józefstwo Barylski 100 m. Wypchłak 40 mk. Telegraf Dr. Z. W. W. 43 mk.

Na święconę dla żołnierzy na francie: M. B. Hoffman ogrodnik 500 mk. Prüffer 10 mk. Pracownicy Eksped. st. Częstochowa 288 mk. 70 fen.

Na święconę dla żołnierzy 27 p. p. w Częstochowie: M. B. Hoffman ogrodnik 500 mk.

Na święconę dla artylerji: Alicja Plage 20 mk., Kura Antoni 50 mk.

**Dr. Stefan Purski**  
choroby skórne i weneryczne  
godziny przyjęć I—II, I—I  
Kilkańskiego 4.

**Skradziono**  
kwit lombardu Kasy Poś. Oszcza. wydany sz. nr. 52805 f27—

**Sprzedam**  
sklep z urządzeniem Ciemno 33

**Sprzedam**  
plac w Szczałinie obok miłnowo Piłza 50 lokal długi, 44 sz. Wład. Krakowsko 48 m. 10

**Zgubiono**  
przepis niem. wył. na imię Kępcza Polityczny

**Ogród**  
do wynajęcia. Wiadom. Strachota a p. Kozłowski

**Wykonynam**  
wzależnie roboty w zakresie rzemieślniczo-handlowej szkiei i kosztorys na założenie Józef Bielowicz, Zielona 31

**Zgubiono**  
paszport niem. wył. na imię Prusolaska Smolarski-go oraz kwit na 8000 mk. wył. przez pana Cieslewskiego fabr. Krzyż

**Bilard**  
przeźdźkowi, przedmka masowa s 6-ma kijami do sprzedania. Wład. w Gońcu

**Zgubiono**  
wycieczki w Stodolinę i Warszawską nr. 8001 Uczelnio szalaczez sprazę się o Isakawy swrot za oszrodą na ul. Warszawską nr. 110 Paweł Gorselski.

**Ogłoszenie.**  
Wydzał Apropowizacji miasta podaje do wiadomości, iż sklepy miejskie w wielką sobotę czynne będą do godziny 1-ej po południu.  
Ławnik F. Kurpiński.

**DYREKCJA**  
**Towarzystwa Kredytowego**  
**miasta Częstochowy**

podaje do wiadomości, że w dniu 27 marca 1920 r. odbyło się 35 sesowanie 5% listów zastawnych serji I-ej rzezonego Towarzystwa, które, przy przedstawieniu do realizacji po dniu 15 sierpnia roku 1920, powinny mieć przy sobie kupony z datą płatności poczynając od 15 LUTEGO 1921 roku; w przeciwnym razie suma kuponów — brakujących potrąconą zostanie z należności przypadającej za listy zastawne.

Listy zastawne po upływie lat 30, a kupony po upływie lat 10 od daty płatności to jest od 15 Sierpnia r. b. tracą wszelką wartość.

Wylosowano następujące listy zastawne:

**Po rub. 1000**  
№ № 43, 50, 199, 269, 449, 539, 629, 696, 704, 742, 746, 761, 800, 836, 858, 925, 961, 1221, 1277, 1367, 1508, 1585, 1654, 1655, 1705, 1760, 1823, 1870, 1911, 1925, 2136, 2276, 2326, 2443, 2489, 2849, 3100, 3282, 3298, 3482.

**Po rub. 500**  
№ № 89, 189, 381, 445, 646, 1045, 1068, 1076, 1108, 1115, 1170, 1339, 1357, 1522, 1620.

**Po rub. 250**  
№ № 130, 176, 271, 587, 1009, 1011, 1113, 1135, 1179, 1187, 1298, 1302.

**Po rub. 100**  
№ № 1016, 1870, 2365, 2418, 2481, 2556, 2589, 2785, 2937, 2996, 3023, 3059, 3074, 3121, 3157, 3240.

**Ostrzeżenie.**  
W Monitorze № 72. b. r. zamieszczony komunikat Głównego Urzędu Walki z lichwą i spekulacją następującej treści:

Jedną z główniejszych przyczyn wznoszącej wyciąż drożyzny jest podbijanie cen, które uprawiają w celach konkurencyjnych liczni handlarze, kierowani chęcią nabycia jaknajwiększej ilości towaru, ofiarując chętnie ceny nadmierne, licząc na to, iż towar z grubym zyskiem odsprzedzą, a przed odpowiedzialnością karną uchylić się zdołają.

Zeszło to tak daleko, iż nawet ogół handlujących uzala się na to i żąda energicznego przeciwdziałania.

Jedynym środkiem do tego jest nieuwzględnienie przy ocenie ceny pobranej ceny nabycia, o ile była ona rzeczywicie wygórowana i karanie za lichwą nawet wówczas gdy przy nadmiernej cenie obwiniony wykaże, że mało tylko albo nic nie zarabia. Skutki złego kupna musi ponieść zawsze kupujący i nie wolno mu ich przerzucać na konsumenta i w ten sposób ich czynić do podniesienia ogólnej drożyzny.

Przy drugim środkiem jest karanie wprost plany, nadmiernych cen przed handlujących, ceną jest to oczywiście spekulacyjna działalność dążąca do opanowania jaknajwiększej ilości towaru i dyktowania cen.

Do ścigania tej drugiej kategorii przestępstw mogą „najskuteczniej przyczynić się sami handlujący, podobną konkurencją dotknięci, donosząc Urzędowi Walki z lichwą i spekulacją o każdym takim wypadku. Leży to w ich interesie, gdyż przy zastosowaniu zasady nieuwzględnienia kosztów drogiego nabycia nie będzie ich tłamać przenie się, że takie wysokie ceny musieli ponieść ze względu na konkurencję, wcale uwzględnianie.

Wzywam wszystkie Urzędy Walki z lichwą i spekulacją: aby przeciw podbijaniu cen stosowali najsurowsze kary.

Naczelnik Oddziału Urzędu Walki z lichwą i spekulacją w Częstochowie  
**J. Sokołowski.**

**Potrzebne**  
woreczki do prasowań sukien i kostjumów damskich, są do nabycia biurowo pojedynczo i formy Alaja III Nr. 82 m. 6.

**Skład Materiałów Aptecznych**  
**A. WŁOSIŃSKIEGO**  
ul. Kordeckiego № 27.

**Poleca na święta:**  
Wyborowe perfumy i wodę Kołońską na wagę, perfumy 10 gr.—20 mk. Woda Kołońska 10 gr. od 1—3 mk. oraz Wodę Kołońską dla Zakładów Fryzjerskich.

**DRUKARNIA**  
**F. D. Wilkoszewskiego**  
w CZĘSTOCHOWIE,  
ul. PANNY MARYI Nr. 38.

WYKONYWA:  
AFISZE, PROGRAMY, KWITARIJUSZE, TABELLE, PAPIERY LISTOWE, KOPERTY, RACHUNKI, ZA WIADOMIENIA ŚLUBNE, LISTY ZAŁOBNE, KLEPSYDRY, CYRKULARZE, USTAWY, SPRAWOZDANIA, DYPLOMY, BROSZURY, DZIELA, KSIĄŻKI DO NABOZEN-TWA, BILETY WIZYTOWE, ORAZ WSZELKIE DRUKI DLA INSTYTUCYJ PAŃSTWOWYCH SPOŁECZNYCH I PRYWATNYCH.

**Składajmy Ofiary na**  
**Częstochowski Komitet**  
**Niesienia Pomocy**  
**Górnoślazakom!**

Kierownik literacki: Jan Barylski.